GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

SRODA

20 LISTOPADA 1918

NR. 262.—R. XXVI.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·5·	K 9·—	K 10·—	K 11·—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27·—	„ 30·—	„ 33·—	„ 22,50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60·—	„ 66·—	„ 45·—
Rocznie	„ 108	„ 90·—	„ 108·—	„ 120·—	„ 132·—	„ 90·—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.9з3), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Położenie w Warszawie.

Prasa warszawska o nowym rządzie.

„Kuryer Warszawski" pisze o nowym rządzie: „Ogłoszona dziś rano lista członków rządu tymczasowego nie wywarła może wielkiego zdumienia w kołach politycznych, bardziej wtajemniczonych w to, na co się od kilku dni zanosiło, ale z pewnością głęboko zaniepokoi szeroki ogół polski. Nie jest to bowiem rząd narodowy, o który dopominała się tak wytrwale, mocno i nagląco opinia publiczna, lecz tylko rząd socyalistyczny z dodaniem kilku przedstawicieli radykalnego stronnictwa ludowego. Nie znalazło się w nim miejsca nawet na „wybitne siły fachowe", których powołanie zapowiadała odezwa czwartkowa komendanta Piłsudskiego.

O kwalifikacyach rzeczowych nowych ministrów nie można nic pozytywnego powiedzieć. O kilku z nich nie posiadamy nawet wogóle żadnych, choćby najpobieżniejszych informacyj".

Zbliżony do kół nowego rządu „Kuryer Polski" tak obrazuje sytuacyę nowego gabinetu:

„Obecny gabinet koalicyjnym nie jest. Cały szereg ugrupowań do gabinetu nie wszedł. Nie jest to również gabinet międzydzielnicowy, choćby komendant Piłsudski zarezerwował miejsca dla przedstawicieli Wielkopolski.

Czy w tych warunkach całe społeczeństwo uzna ten gabinet, jako rząd narodowy, mający sprawować władzę aż do zwołania sejmu?

Odpowiedź, niestety, nie jest trudna do przewidzenia.

Nie można również utaić, że niektóre nazwiska członków gabinetu wywołały zdziwienie. Nie są to siły fachowe, z drugiej strony nie są to wybitne indywidualności, lepiej znane ogółowi. Czy w tych warunkach gabinet nie będzie musiał uledz rekonstrukcyi, najbliższa przyszłość pokaże".

DEKLARACYA „ZJEDNOCZENIA NAROD." PRZED UTWORZENIEM RZĄDU.

Warszawa. Przedstawiciel „Zjednoczenia narodowego" b. zaboru austryackiego prof. Surzycki ogłosił w pismach warszawskich przed utworzeniem nowego rządu, dnia 15 b. m. następujące oświadczenie:

„Zjednoczenie Narodowe wyraża nadzieję, że komendant Piłsudski, opierając się na wyrażonem mu zaufaniu przez ogół społeczeństwa, przeprowadzi konsolidacyę narodowych żywiołów celem utworzenia koalicyjnego Rządu Narodowego, złożonego z przedstawicieli grup narodowych, pragnących zachowania, zwłaszcza obecnie, ładu i porządku, oraz celowej, istotnej, mocnej budowy Zjednoczonego Państwa Polskiego.

Charakter polityczny tego Rządu Narodowego powinien być dostosowanym w pierwszej linii, że względu na rozstrzygające dla tworzenia Państwa Polskiego znaczenie stosunków zagranicznych do tych stosunków, powinni wejść do niego ludzie, którzyby koalicyi dawali dostateczną gwarancyę w tym kierunku, że Państwo Polskie, będące w ścisłym sojuszu z koalicyą, zdoła utrzymać ład i porządek w kraju, oraz zdoła istotnie budować Państwo Polskie.

Równocześnie ze względu na konsolidacyę stosunków wewnętrzych, Rząd Narodowy powinien reprezentować możliwie najważniejsze kierunki myśli narodowej od prawicy do lewicy. Zjednoczenie Narodowe podziela pod tym względem układ sił w Rządzie, proponowany przez Koło Międzypartyjne komendantowi Piłsudskiemu.

Z tego względu Zjednoczenie Narodowe, potępiając samozwańczy krok w utworzeniu tzw. rządu lubelskiego uważałoby za niewskazane powołanie do Rządu Narodowego tych, którzy biorą udział w tym „rządzie lubelskim", jako wyraz ustępliwości przed terrorem, jednakże powołanie poważnych przedstawicieli ruchu socyalistycznego polskiego uważa za wskazane.

Utrzymanie Władzy Zwierzchniej ponad Rządem uważa Zjednoczenie Narodowe za konieczne dla prawidłowego toku sprawy budowy Państwa Polskiego.

Powołanie jaknajszybsze Sejmu, który jedynie mocen będzie decydować o budowie Państwa, o jego reformach wewnętrznych, oraz o granicach Państwa, zarówno z utrzymaniem ładu i porządku do najpierwszych i najpilniejszych zadań Rządu Narodowego zalicza.

„NIEDOSTATECZNIE UPEŁNOMOCNIENI".

„Kuryer Polski" zamieszcza takie oświadczenie:

Kierownik Min. Spraw Zagranicznych, p. T. Filipowicz, ogłasza: Zważywszy, że w ostatnich czasach zachodziły wypadki zwracania się osób po temu niedostatecznie upełnomocnionych do państw zagranicznych w sprawach politycznych, czy to za pomocą telegramu iskrowego, czy innymi sposobami, ministerstwo Spr. zewnętrznych przypomina, że wszelkie komunikowanie się obywateli polskich z obcymi rządami objęło wyłącznie ministerstwo spraw zagranicznych.

Oświadczenie p. Filipowicza ma zapewne na celu wystąpienie przeciw akcyi, wszczętej w Krakowie przez P. K. L.

Sekretarz stanu oświadczył, że sprawa polska może być tylko załatwiona na konferencyi pokojowej ku zadowoleniu wszystkich stron.

„INFORMACYE" SZWAJCARSKIEGO „BUNDU".

Berno. „Bund" z dnia 10 b. m. przynosi następującą informacyę, przysłaną prawdopodobnie z Krakowa: „Należy wspomnieć o doniesieniu biura „Reutera" z Waszyngtonu, wedle której rząd amerykański uznał za państwo wojujące armię polską „stojącą pod rozkazami polskiego komitetu robotniczego".

Gdzie taka armia polska się znajduje, informator zapomniał objaśnić.

Walki pod Jarosławiem i Sokalem.

Od osób, które 3 dni temu przejeżdżały koło Sokala i Jarosławia dowiadujemy się, że koło tych dwu miast toczą się walki między wojskiem ruskiem i polskiem. O przebiegu walk nie ma bliższych wiadomości. Na b. granicy Królestwa i Galicyi panuje spokój.

Korespondencya Kraków-Lwów.

W numerze lwowskiej „Pobudki" z dnia 15 b. m. znajdujemy dłuższą korespondencyę rozdzielonych, z której podajemy poniżej notatki, zwrócone pod adresem Krakowa i zachodniej części kraju. Oto one:

Kazimierz Jaworski zawiadamia rodzinę, rodziców i braci Maryana i Michała, że jest zdrów i przebywa we Lwowie; Dziunkowi Leskiemu, zdrowi jesteśmy, daj znać o sobie; WP. Dyr. Armółowicza w Krakowie uprasza Dr Ziołecki o telegraficzne zawiadomienie Banku handl. w Poznaniu, że zdrów we Lwowie; Andrychów, Medyk A. W. żyję u krewnych w pobliskiej części Lwowa; adwokat Zimmermann w Krakowie — jesteśmy zdrowi, Hela; Heilpern, Skawina i Edelstein Tarnów — jestem zdrów — Ignacy; Bickels, z Olkusza przyjechałem, jestem u Munia, obaj zdrowi; Misiągowie w Krak. Grodzka 42, jestem zdrów, Cesiek; Andrychów, Paweł Orzeł — jestem zdrów, Zygmunt; adwokat Süsser w Krak. — jesteśmy zdrowi, Józef, Tynia; Wojakowskich w Krak. zawiadamiają Gruberowie, że zdrowi; Bilińska donosi Gadzińskim — Kraków, Salwator, że zdrowi — zawiadomić Besko; Dr Sułkowski w Krak., Krowoderska 53 — Olga zdrowa; Rakiszowie, Krak. Zygm. Augusta 5, wszystko w porządku — Mietek; Zakopane. Prof. Wójcik — proszę zająć się Gizią — koszta zwrócę; Kraków. Zygmunt trzymamy się. Karpiński Gałek ranny — Nina.

P. K. L. o rzekomych pogromach.

Wiedeń. B. kor. Upełnomocniony przedstawiciel P. K. L. w Wiedniu Dr Gałecki ogłasza w „Polnische Nachrichten" oświadczenie w sprawie pogromu żydów w Galicyi zachodniej, w którem konstatuje zgodnie z uwiadomieniem P. K. L., że bandy dezerterów w Galicyi zachodniej rozpoczęły rabunek sklepów. — Ponieważ handel detaliczny w miastach zachodnio-galicyjskich jest przeważnie w rękach żydów, wobec tego ruch przybrał charakter antysemicki. Są oznaki, że chodziło tu o ruch wywołany przez agentów zagranicznych w celu, by przedstawić Polskę w oczach całego świata, jako państwo anarchii. Oświadczenie wylicza kroki podjęte przez P. K. L. przeciwko tym wybrykom band rabusi i zaprzecza jakoby członkowie armii polskiej albo organa rządu polskiego w jakikolwiek sposób brali udział w tych zajściach lub swem zachowaniem się do nich przyczynili.

Przeciw „Heimatschutz-Ost".

Poznań. B. kor. Deputacya Rady robotników i żołnierzy z Poznania została przyjęta wczoraj przez ministra wojny i podsekretarza stanu. Deputacya wyraziła obawę, że utworzenie naczelnej komendy armii pod nazwą „Heimatschutz Ost" ma tendencye polityczne i spowodowane zostało alarmującemi, przeważnie nieprawdziwemi sprawozdaniami ze wschodu. Ministerstwo wojny nie podzielało tego zapatrywania i pragnie wspólnie z Radami robotników i żołnierzy przeprowadzić urządzenia ochronne, które mogą zabezpieczyć granice państwa, jakoteż życie i mienie ludności niemieckiej i polskiej. Te zarządzenia były potrzebne, ponieważ potworzyły się bandy byłych jeńców wojennych, zagrażające życiu i mieniu ludności. Ponadto wojska, wracające ze wschodu, muszą być zaopatrzone na granicy i zapewniony ich regularny przemarsz.

P. Eug. Lewickyj w Szwajcaryi.

Berno. „Bund" tutejszy z dnia 10 b. m. zamieszcza dłuższy artykuł przebywającego obecnie w Szwajcaryi zastępcy „Rady narodowej ukraińskiej" w Galicyi p. Eugeniusza Lewickiego, w którym p. Lewickyj „prostuje" informacye polskie o wypadkach we Lwowie.

Wedle więc p. Lewickiego nigdzie w całym kraju mniejszości polskie nie dały wojskom ruskim najmniejszego odporu (!). Wojsk austryackich i niemieckich wcale nie było (!). We Lwowie rozwinęła się w dniu 1 i 2 listopada walka między armią narodową ukraińską i między „zciągniętymi z całej Polski" (!) legionistami. Na linii Zamość—Rawa Ruska operuje oddział ukraińskich legionistów, który broni kraju przed wkroczeniem wojsk polskich z Królestwa Kongresowego.

Co się tyczy „Rady narod. ukraińskiej", informuje pan Lewickyj, że zasiada w niej dwóch reprezentantów (!) mniejszości narodowych, imieniem Polaków p. poseł Ernest Breiter, a imieniem żydów p. Reizes.

Ostatnia informacya jest rzeczywiście interesująca.

Porozumienie polsko-czeskie?

Pisma donoszą: Między czeskim „Narodnim Vyborem" na Śląsku a polską Radą narodową przyszło do porozumienia w całym szeregu spraw gospodarczych. Mobilizacya polska w Księstwie Cieszyńskiem nie odnosi się do gmin czeskich. Reprezentantem czeskiego „Nar. Vyboru" jest właściciel dóbr Wacław Chlumsky, w Dolnych Teszonowicach, a polskiej Rady narodowej dr. Olszak, lekarz w Karwinie.

Odwrót armii niemieckich.

Berlin. (*) Odwrót armii niemieckiej wedle nadeszłych tutaj wiadomości, dokonywa się w porządku. Dwie armie, szósta i siedemnasta dokonują odwrotu między Metzem a Bonn po przez Ren. Każda z nich liczy około 400.000 żołnierzy i 150.000 koni. Obecnie masy wojska przechodzą przez okolice badeńskie, witane wszędzie z entuzyazmem przez ludność. Żołnierze wracają przystroiwszy swe wozy w chorągiewki i zieleń. Jako punkty zborne dla cofającej się armii niemieckiej, wyznaczono miejscowości we wschodniej Badenii i Wirtembergu.

Przedwczoraj przybył do Niemiec pierwszy transport wojsk niemieckich z Turcyi. Odbył on drogę przez morze Czarne, Brześć Litewski i Prostki.

NOWY RZĄD NIEMIECKI PROTESTUJE.

Berlin. (*) Rząd berliński wysłał do sztrasburskiej Rady rob. żołn. depeszę, która stwierdza, że obsadzenie Alzacyi i Lotaryngii przez koalicyę nie stanowi jeszcze prejudykatu do rozstrzygnięcia tej sprawy, która musi nastąpić na podstawie prawa samostanowienia. Depeszę podpisali Ebert i Haase.

Powstanie w Alzacyi.

Haga. Dnia 15 b. m. wylądował lotnik niemiecki w liniach francuskich i przyniósł prośbę burmistrza Miluzy, aby wojska koalicyi obsadziły natychmiast miasto, gdyż ludność wystąpiła zbrojnie przeciw Niemcom. Wedle późniejszych doniesień miasto zostało obsadzone przez dywizyę francuską.

RJEKA W RĘKACH SERBÓW I FRANCYI.

Lublana. Wedle doniesienia z Belgradu wydała komenda wojsk koalicyi rozkaz Włochom, aby natychmiast opróżnili z wojsk włoskich cały okręg Rjeki. Batalion serbski, który opuścił Rjekę wobec obsadzenia jej przez Włochów, przyjechał z powrotem. Serbowie i Francuzi obsadzą także kilka ważniejszych punktów strategicznych Dalmacyi.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Genewa. „Journal de Debats" donosi, że rokowania pokojowe rozpoczną się w Paryżu 12 grudnia. Po podpisaniu zasadniczych postanowień pokojowych zostaną niektóre postanowienia zawieszenia broni znacznie złagodzone. — Gdzie się odbędzie właściwy kongres pokojowy, nie jest jeszcze pewnem.

WILSON W PARYŻU.

Nowy Jork. B. kor. Donoszą z Waszyngtonu: Wilson zamierza tuż po otwarciu kongresu dn. 2 grudnia wyjechać do Paryża.

Anglia przeciw bolszewikom.

Londyn. B. kor. Reuter. W odpowiedzi na zapytanie w Izbie niższej oświadczył Cecil, że rząd angielski nie ma ochoty przy końcu wojny zawikłać się w operacye militarne w Rosyi, mimo że t. zw. rząd rosyjski postąpił wobec Anglii w sposób, który uprawnia każdy rząd cywilizowany do zbrojnej interwencyi. Bolszewicy nie mają prawa, by liczyli na jakiekolwiek względy rządu angielskiego.

Dwie mowy Karolyi'ego.

Budapeszt. (*) Wczoraj przemawiał nowy kierownik rządu węgierskiego dwukrotnie, raz na konferencyi partyjnej, a następnie na bankiecie. Karolyi stwierdził, że przyszłość Węgier nie przedstawia się bardzo wesoło, ale obecny rząd w krótkim czasie swego istnienia może wykazać się znacznymi sukcesami. Jeszcze przed rozpoczęciem rokowań pokojowych Karolyi ma zamiar udać się za granicę i przeprowadzić wstępne rokowania. Mówca wie, że obecnie nie wróci z rokowań z takim pokojem, jaki był do osiągnięcia przed dwoma laty. Należy zerwać z dotychczasowem pańskiem życiem, jakie Węgrzy prowadzili, a zabrać się do pracy. Nasi sąsiedzi byli wielkimi politykami. **Gdybyśmy byli postępowali tak jak Czesi, nasze położenie dzisiejsze byłoby o wiele korzystniejsze.**

Na wieczornem zebraniu Karolyi omawiał grzechy polityki węgierskiej. Wskazał na to, iż domagał się złożenia broni przez Węgry razem z Bułgaryą, oraz podjęcia ugodowych rokowań z narodami zamieszkującymi Węgry. Wtedy odrzucono jego propozycye. W końcu apelował mówca do koalicyi, aby pomogła Węgrom w ich trudnem położeniu gospodarczem, inaczej rozpanoszy się bolszewizm, którego sobie koalicya we własnym interesie nie życzy. Rozkład, jaki musiałby nastąpić, objąłby szybko całą Europę i byłby kwestyą tylko krótkiego czasu.

Prawa Rusinów na Węgrzech.

Budapeszt. Węgierskie biuro koresp. Prezydyum rady ruskiej narodowej prowadziło z rządem rokowania, zakończone zadowalniającym rezultatem. Propozycye ruskiej rady narodowej rząd przyjął. Brzmią one:

1. ruski naród na Węgrzech uznaje nietykalność terytoryalną kraju i protestuje przeciw wszelkim dążeniom gwałtownego oderwania;

2. rząd uznaje prawo narodu ruskiego do samostanowienia o sobie i zgadza się, by starszymi żupanami w komitatach: Marmarosz Sziget, Ugaza, Berek i Ung, gdzie Rusini mieszkają w większości, zamianowani zostali tacy mężowie, którzy obok znajomości lokalnej, mają łączność z narodem ruskim;

3. kierownictwo spraw ruskich będzie powierzono w ministerstwie dla spraw narodowościowych i ministerstwie wyznań i oświaty rzeczoznawcom z odpowiednim zakresem działania;

4. rząd uwzględni też życzenia Rusinów na węgierskich uniwersytetach systemizując katedry dla języka ruskiego i ruskiej literatury.

Dla uspokojenia narodu ruskiego i zapewnienia porządku publicznego rząd węgierski i rada narodowa ruska na Węgrzech wydały wspólny manifest.

KRONIKA.

Kraków, dnia 20 listopada.

Każdy dzień przysparza nam uchodźców ze Lwowa uciekających z piekła inwazyi ukraińskiej. Anarchia jaką wytworzyły trzy rządy t. j. warszawski, lubelski i krakowski, mogła dopuścić do stanu gdzie jedno miasto prowadzi wojnę, front bojowy przecina jego arterye, a obrońcami są kilkunastoletnie dzieci.

Pomoc posłano późno, po setkach ofiar życia, ruin mienia, bandytyzmu, jaki szerzyła i szerzy jeszcze dzicz ukraińska. Nie orgia płomiennych afiszów, lecz rozkaz komendy mógł wszystko załatwić, zwłaszcza, że minimalnych sił było potrzeba do pokonania zamachu w pierwszych dniach.

Ferment wrzący od tygodnia i partyjnictwo staczające boje o teki i handel niemi trwający, nie mogły dodatnio wpłynąć na subskrypcyę polskiej pożyczki państwowej, która nagle pod wpływem ostatnich wypadków, jak świadczą czynniki miarodajne, po zapale wielkim utknęła.

Jakkolwiek bądź stosunki się ułożą, a Bóg da, ułożą się pomyślnie, obowiązkiem społeczeństwa jest jak najusilniejsza pomoc w budowie naszego skarbu narodowego. Śladem Poznańskiego, śladem braci naszych z za morza, powinna się zaznaczyć ofiarność kraju na cele państwa zwłaszcza, że poza obowiązkiem narodowym, jego bogactwa dają rękojmię pełną i wyborną lokatę dla kapitału.

O zrozumieniu doniosłości interesu narodowego świadczy subskrypcya na podniesienie do dziesięciu milionów kapitału akcyjnego Polskiego Towarzystwa Handlowego. Podnieciła do akcyi działalność dotychczasowa tej instytucyi, zapoczątkowanej pod firmą Wojennej Centrali Handlowej. Posiadanie wielkiego hurtownego handlu i zyski, jakie on przynosi, spowodowały szalony popyt za akcyami tego młodego a znakomicie prowadzonego towarzystwa. Tylko zgoda, stworzenie jednolitego silnego frontu jak w Poznańskiem, może ułatwić nam wielkie zadania państwo twórcze i pozwoli na zabliźnienie ran gospodarczych, jakie zadała nam wojna i pchnie bogaty nasz kraj na tory zdrowego rozwoju gospodarczego.

Z miasta.

20.000 KOR. NA ODSIECZ LWOWA. Eleonora ks. Lubomirska przekazała przez krak. filię Banku Przemysłowego na ręce naszej redakcyi kwotę 20.000 kor. na rzecz funduszu odsieczy Lwowa.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 listopada 1918 o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny: 1. Dr. Aleksander Birkenmajer: 1) Studya nad Witelonem. Część 1: 2) Przyczynki do historyi filozofii średniowiecznej. Ciąg dalszy. 2. Dr. Rafał Taubenschlag: Prawo w pismach OO. Kościoła. Część I: Prawo rzymskie, greckie i hebrajskie w Pismach Nowego Testamentu. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

STATYSTYKA MIESZKANIOWA. Wielu właścicieli i administratorów domów mimo poprzednich upomnień, nie zwróciło jeszcze do okręgowych biur kontroli spożycia chleba arkuszy statystyki mieszkaniowej. Wobec tego magistrat m. Krakowa wzywa ich wszystkich, by to uczynili bezzwłocznie, w przeciwnym razie narażą się na surowe skutki karne (grzywna 5.000 kor., względnie kara aresztu do 6 miesięcy).

W SPRAWIE STACYJ POSIŁKOWYCH. Otrzymujemy następujące pismo: Zamierzona akcya co do powiększenia stacyj posiłkowych dla transportów, nie doszła do skutku, z powodu zarządzeń wojskowości, która żywienie wyłącznie w swym ręku zachowuje — o czem Komitet pań zawiadamia panie, które tak chętnie podjęły się dyżurów.

BRAK CUKRU W KRAKOWIE staje się coraz bardziej groźny, bo kupcy otrzymali zawiadomienie o wstrzymaniu przesyłek cukrowych dla Galicyi. Dzisiaj jednak centrala straciła swe dyktatorskie stanowisko, więc jąć się musimy samoobrony, nie krępując się zupełnie ani centralą, ani też austryackim kartelem cukrowym. Powodem ma być brak węgla, zalecają więc kartelowcy konsumcyę surowca, który zawierając jeszcze wiele składników niecukrowych, nie jest wskazanem odżywieniem, a może nawet działać szkodliwie dla organizmu ludzkiego.

Koniecznem jest wyjednanie białej rafinady t. j. przynajmniej piasku cukrowego, niewymagającego wielkich nakładów pracy. Sprawa cukrowa wymaga energicznego zajęcia się nią i P. K. L. powinna się postarać o odpowiedniego referenta aby nie popaść w zupełną zależność od czynników obcych i odpowiednio się zabezpieczyć.

SZKOŁĄ DLA MŁODOCIANYCH ZŁODZIEI jest ul. Pawia i znajdujące się tam składy węgla. Całe zgraje chłopaków opadają fury z węglami i okradając je bez najmniejszego protestu woźniców, sprzedają skradziony węgiel ludności wiejskiej. Spodziewać się należy, że dzielna nasza straż obywatelska, skutecznie tępiąca bandy włamywaczy, położy także kres występom młodych złodziei.

KRADZIEŻ 70.000 KOR. Kazimierz Sawicki falsc Popczyk, służący wojskowy w Tarnowie, skradł 70.000 kor. i w przebraniu sierżanta 2 pułku piechoty uciekł w niewiadomym kierunku. Policya wdrożyła śledztwo.

DO WIADOMOŚCI ŻOŁNIERZY POLSKICH. „Szatnia kobieca" plac Szczepański l. S. I. p. przerabia szybko po cenach b. przystępnych czapki austryackie na maciejówki. Zgłaszać się od godz. 8—12 i 2—6 wieczór.

Ś. † P.

ELEONORA z GLINKA-JANCZEWSKICH

STEFANOWA FRYCZOWA

obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w Probołowicach dnia 5 listopada 1918 r., przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbył się dnia 7 bm., o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Synowie, Córki, Zięciowie i Wnuki.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Parka.